

KAZIMIERZ TARKOWSKI

ur. 1915; Chełm

| | |
|--------------------------------------|---------------------------------------|
| Tytuł fragmentu relacji | Szkoła przy ulicy Okopowej |
| Zakres terytorialny i czasowy | Lublin; dwudziestolecie międzywojenne |
| Słowa kluczowe | szkoła |

Szkoła przy ulicy Okopowej

Do pierwszej klasy szkoły powszechnej chodziłem w Nałęczowie, sześć klas zaliczyłem w szkołach: w Rąbłowie i Puławach, zaś ósmą klasę kończyłem w Lublinie. Szkoła mieściła się w kamienicy przy ul. Okopowej 8, na pierwszym piętrze. Była to szkoła męska. Do szkoły uczęszczała młodzież z rodzin mieszczańskich. Uczniowie obligatoryjnie nosili granatowe czapki z pomarańczowymi otoczkami. Pamiętam kierownika szkoły - nazywałem go antysemitą. Wystarczyło przekrobać coś niewielkiego, a od razu słyhać było głos kierownika: „ty pachołku komunistyczny, pachołku żydowski, bolszewiku, ty komunisto”. W najlepszym wypadku skręcał ucho, w przeciwnym - „lał w tyłek i jeszcze podciągał spodnie”. Ale nie skarżył do rodziców, nic złego na nikogo nie opowiadał, załatwiał wszystko w tzw. swoim sosie. Reżim w szkole panował okrutny. Wychowywali nas w warunkach spartańskich, ale pomimo to szanowaliśmy nauczycieli, nie było między nami nienawiści. Naprzeciwko budynku szkoły, w miejscu obecnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych znajdowało się boisko Wojskowego Klubu Sportowego, otoczone murem. Po ukończeniu szkoły powszechnej rozpocząłem naukę w technikum budowlanym przy obecnej ulicy Leszczyńskiego (1936-1937). Niestety, nie mogłem jej ukończyć, gdyż wprowadzono odpłatność za naukę w wysokości 40 zł. - Było to za dużo, jak na możliwości finansowe mojej rodziny. W domu było jeszcze dwoje rodzeństwa, musiałem pomóc rodzicom i pójść do pracy.

| | |
|-------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 1997-12-01, Lublin |
| Rozmawiał/a | Magdalena Pokrzycka |
| Transkrypcja | Katarzyna Pączek |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |